Redakcja Tel. [illegible] Administracja Tel. 182.48 ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1936 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 3 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)

Prenumerata zagraniczna 4 zł. 56 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XII Nr. 36. Łódź, środa 5 lutego 1936 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwyca. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.— Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 6 łamów) w wydaniu prowincjonalnem 75 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68009.

Komunistyczny sztab rewolucyjny w budapeszteńskiem sanatorjum.

Atak Kominternu na Węgry.

BUDAPESZT 5.2. Politycznej policji budapeszteńskiej udało się wykryć olbrzymią organizację komunistyczną, której zasięg obejmował nietylko Węgrów, lecz także całe Bałkany

Dotychczas aresztowano 15 osób, tworzących sztab tej organizacji. Są to wszystko ludzie znani na bruku budapeszteńskim: dyrektor jednego z banków, wybitny artysta malarz, profesor uniwersytetu oraz kilku lekarzy.

Wśród tych ostatnich znajduje się dr. Emil Weil, specjalista chorób nerwowych i właściciel sanatorjum dla nerwowo chorych

W sanatorjum tem mieściła się główna siedziba organizacji; tam też nastąpiło aresztowanie jej sztabu.

Policja poddała sanatorjum szczegółowej rewizji której wyniki okazały się sensacyjne. W skrytce pod podłogą znaleziono dużą sumę pieniędzy w walucie amerykańskiej i angielskiej i 48 fałszywych paszportów wszystkich niemal państw europejskich, a także kilka również fałszywych paszportów dyplomatycznych.

Największym jednak sukcesem policji budapeszteńskiej było znalezienie całego archiwum węgierskiej partji komunistycznej.

Wśród złożonych tam dokumentów była cała korespondencja, wymieniona za pośrednictwem tajnych kurjerów między centralą komunistyczną w Budapeszcie, a moskiewskim Kominternem.

Listy pochodzące z Moskwy, zawierają tajne rozkazy w sprawie propagandy komunistycznej na Węgrzech, a zwłaszcza w armji węgierskiej. Listy te podpisane są przez Belę Kuna, osławionego wodza rewolucji komunistycznej na Węgrzech w latach 1918—19 a niektóre także przez Dymitrowa.

Okazało się, że centrala budapeszteńska zajmowała się również szpiegostwem. Znaleziono bowiem dużą ilość kopij tajn. rozkazów węgierskiego sztabu generalnego, które w sposób dotąd niewyjaśniony dostały się w ręce komunistów. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż organizacja posiadała swoich ludzi w urzędach wojskowych. Wykrycie ich jest obecnie najbliższem zadaniem władz policyjnych i wojskowych.

Wreszcie ze znalezionych dokumentów wyszło na jaw, iż organizacja budapeszteńska była centralą sztabową dla wszystkich krajów naddunajskich, a zwłaszcza dla państw bałkańskich: Jugosławji. Bułgarji, Grecji itd. Utrzymywano też żywy kontakt z tajną partją komunistyczną niemiecką.

Wśród aresztowanych dotychczas członków tego „czerwonego sztabu" znajduje się znany komunista węgierski, Zygmunt Kiss, który za czasów krwawych rządów Beli Kuna na Węgrzech był jego najbliższym współpracownikiem.

Ze względu na olbrzymią doniosłość tej niebywałej afery wywrotowej, a przedewszystkiem z uwagi na ścisłą łączność zdemaskowanej organizacji z Moskwą, prezydent policji budapeszteńskiej osobiście złożył wczoraj raport o wynikach śledztwa

regentowi Horthy,

który następnie odbył dłuższą konferencję z ministrami spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i wojny.

W najbliższych dniach oczekiwać należy energicznych zarządzeń w celu zlikwidowania wszystkich jaczejek tej organizacji, a także prawdopodobnie podjęcia odpowiednich kroków w Moskwie.

PODRABIANIE PASZPORTÓW

Stwierdzono bowiem również, że wszystkie skonfiskowane fałszywe paszporty, wykonane zostały nie na Węgrzech, lecz w Rosji sowieckiej.

BUDAPESZT, 5. 2. — Aresztowani wczoraj przedpołudn. członkowie zarządu partji komunistycznej poddani zostali niezwłocznie drobiazgowemu badaniu policyjnemu. Chodzi tu o szeroko rozgałęzioną i zorganizowaną grupę wybitnych przywódców komunistycznych. Śledztwo ustaliło, że moskiewska sekcja do spraw węgierskich prowadzona jest obecnie przez osławionego Belę Kuna i że kierownicze czynniki propagandowe w Moskwie zarządziły ostatnio wzmożenie komunistycznej działalności agitacyjnej w południowo - wschodniej Europie.

Z polecenia władz kontrola paszportów na granicach zostaje z dniem dzisiejszym silnie zaostrzona, aby uniemożliwić spodziewane próby ucieczki kurjerów podróżujących za fałszywemi paszportami.

Trzej główni przywódcy komunistyczni osadzeni zostali w więzieniu wojskowem i pod zarzutem szpiegostwa staną przed sądem wojennym.

W ciągu popołudnia aresztowano popularnego w Budapeszcie inż. Froimowicsa, który niedawno wręczył aresztowanemu dr. Weilowi

własny paszport,

celem wykorzystania go w czasie wyjazdu do Moskwy.

Węgierska opinja publiczna interesuje się ogromnie wykryciem centrali partji komunistycznej.

Żona konającego oficera

z rozpaczy strzeliła sobie w skroń.

Warszawa 5,2. Tragiczny wypadek wydarzył się w szpitalu wojskowym przy ulicy Zakroczymskiej. Przebywał tam na kuracji chory na płuca por. KOP. Alfons Zawadzki. Przy łóżku chorego czuwała żona. Wczoraj stan chorego bardzo się pogorszył i zrozpaczona żona wyszła do łazienki i z rozpaczy strzeliła sobie w skroń. Wkrótce potem zmarł również por. Zawadzki. Pogrzeb małżonków odbędzie się wspólnie.

—:—

35 stopni poniżej zera.

Szkoły w Moskwie zamknięte.

Moskwa, 5. 2. Fala mrozów w Rosji środkowej potęguje się. Wczoraj w Moskwie notowano już 35 st. C.

Ruch tramwajowy na wielu linjach musiano wstrzymać spowodu uszkodzenia torów przez mróz.

Zanotowano 6 wypadków śmierci wskutek zmarznięcia, w tej liczbie 3-ch milicjantów.

Wszystkie zakłady naukowe są zamknięte.

Władze miejskie zaniepokojone są możliwością wyczerpania się zapasów opału, gdyż dowóz węgla do Moskwy maleje nieustannie skutkiem nieregularnego ruchu kolejowego.

Nowe świętokradztwo pod Częstochową.

ZŁODZIEJA SCHWYTANO...

Częstochowa 5.2. Jeszcze nie przebrzmiały echa świętokradztwa dokonanego w kościele w Truskolasach przez Hodurowca Młynarczyka, a już rozeszły się pogłoski o dokonaniu kradzieży świętokradzkiej w kościółku we wsi Bobrowa, położonej o 6 klm przed Radomskiem.

Pogłoski te, niestety, okazały się prawdziwe. Zbrodniarz, korzystając z ciemnej nocy, wszedł przez okno, wybijając szybę, do kościółka. Tu skradł świece z ołtarza, obrusy, chodniki i drobne wota, poczem otworzył sobie drzwi od wewnątrz i wyszedł na dziedziniec kościelny.

Niezatrzymany przez nikogo zbrodniarz zbiegł pod osłoną ciemności nocnych.

Zawiadomione okoliczne posterunki policyjne pod Częstochową roztoczyły baczną obserwację podróżnych.

W dniu wczorajszym sprawca został ujęty.

Oto policjanci, dyżurujący obok toru kolejowego w Rędzinach zauważyli idącego i podejrzanie wyglądającego osobnika. Został on zatrzymany i poddany

szczegółowej rewizji.

Rewizja dała niespodziewane wyniki. Przy zatrzymanym osobniku znaleziono wszystkie skradzione przedmioty.

Po wylegitymowaniu go okazało się, że jest to Bolesław Szafrański. mieszkaniec Myszkowa.

Szafrański przyznał się do kradzieży i został z posterunku policyjnego w Rędzinach przewieziony do Wydziału Śledczego w Częstochowie, a następnie z polecenia sędziego śledczego osadzony w więzieniu na Zawodziu do dyspozycji władz sądowych.

Tamiza wystąpiła z brzegów.

Wskutek wiosennej pogody, odwilży i deszczów, Tamiza wystąpiła z brzegów i zalała szosy w Chertsey, tak, że łabędzie pływają przed samochodami.

Szczęście do domu
wnosi los kupiony w kolekturze
Teodora Kurzwega
Łódź, Główna 1 (róg Piotrkowskiej)

Dolar 5.20½

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.21, w płaceniu 5.20 i pół, dolar złoty w żądaniu 9.05 ,w płaceniu 9.02 funt angielski w żądaniu 26.20, w płaceniu 26,14, rubel złoty w żądaniu 4.82, w płaceniu 4.80, marka niemiecka w żądaniu 1.50 w płaceniu 1.48 za 100 franków fr. w żądaniu 35.00. Bank Polski kupował dolary po 5.20 i pół, funty angielskie po zł. 26.14.

—:—

KRÓL KAROL W PARYŻU.

Król rumuński Karol II składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu. Wracający z Londynu mężowie stanu odbyli nad Sekwaną ważne narady polityczne.

Włoski generał w niewoli.

Nieustanne potyczki na północnym froncie.

PARYŻ 5.2. Na froncie północnym rozgorzały nowe walki na odcinku Makalle, ale żadna ze stron nie odniosła w nich zdecydowanego powodzenia. Walki toczą się w Tembienie wpobliżu drogi Makalle — Adua Oddziały abisyńskie wdzierają się na tę drogę i tu właśnie dochodzi do niezwykle

zaciętych potyczek.

Włosi narazie ograniczają się do działań wyłącznie obronnych, umacniając się na korzystnych punktach górzistego terenu.

Według źródeł abisyńskich podczas walk na północny zachód od Makalle dostał się do niewoli włoski generał i kilku wyższych oficerów.

Na froncie południowym, poza włoskiemi pracami organizacyjnemi na nowo zajętych obszarach koło Negelli, nie słychać o większych działaniach.

—:—

Ogólnikowe uchwały

Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym 5.2. Na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej Mussolini wygłosił sprawozdanie o sytuacji politycznej i wojskowej. Po wysłuchaniu sprawozdania wielka rada uchwaliła rezolucję o kontynuowaniu wysiłków na froncie wojennym i froncie gospodarczym.

Pod koniec posiedzenia rady Mussolini wypowiedział serdeczne słowa pożegnania pod adresem ministra prasy i propagandy Galeazzo Ciano, powraca do Afryki Wschodniej. aby ponownie objąć dowództwo nad „Eskadrą Straceńców"— dalej pod adresem sekretarza generalnego partji faszystowskiej Starace, który obejmuje dowództwo nad oddziałem czarnych koszul oraz pod adresem b. sekretarza stronnictwa Farinacci który wstępuje również do jednej z eskadr lotniczych w Afryce Wschodniej.

Wielka rada przyjęła te słowa Mussoliniego żywemi oklaskami.

Następca rasa Desty.

Następcą rasa Desty został mianowany weteran spod Adui dedżasmacz Balcza.

Marsz z Grudziądza do Warszawy

urządzi kilkuset bezrobotnych z Pe-Pe-Ge.

WARSZAWA, 5. 2. — Przewlekająca się sprawa uruchomienia największych w Polsce zakładów przemysłu gumowego Pe-Pe-Ge w Grudziądzu postawiła w sytuacji bez wyjścia

blisko 3000 robotników,

którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia. Byli robotnicy Pe-Pe-Ge stanowią prawie 70% ogółu bezrobotnych na terenie grudziądzkiego okręgu Funduszu Pracy. — Bezrobotni, chcąc wzbudzić zainteresowanie opinji publicznej swym losem, zdecydowali się urządzić oryginalny marsz z Grudziądza do Warszawy. Do Warszawy wyruszyć ma delegacja w liczbie kilkuset osób, celem zabiegania u władz, by jaknajszybciej uruchomiły zakłady.

—:—

ODZYSKANY ŁUP.

Wszyscy sprawcy włamania

do składów firmy Piesch schwytani.

Łódź, 5. 2. Energiczne dochodzenie wszczęte przez policję łódzką w sprawie zuchwałego włamania dokonanego przed kilku dniami do składów Piesch-Compagnie Generale des Industries, przy Alejach Kościuszki 39, przyczyniło się ubiegłej nocy do ujęcia wszystkich sprawców dokonanego włamania oraz

odebrania całego łupu,

składającego się z kilkudziesięciu sztuk najprzedniejszej jakości towarów. Towar ten znaleziono w jednej ze znanych melin złodziejskich.

Sprawcy włamania stanowili dobrze zorganizowaną szajkę która dokonała już szeregu kradzieży i włamań.

Aresztowani włamywacze osadzeni zostali w areszcie przy Wydziale Śledczym. Nazwiska aresztowanych włamywaczy trzymane są narazie w tajemnicy

Dwa tygodnie aresztu za fałszowanie książeczek obrachunkowych.

Łódź, 5. 2. — Referat karny Inspekcji Pracy na ostatniej rozprawie ukarał Burakowskiego Maksa (Żeromskiego 27) dwutygodniowym aresztem oraz grzywną zł. 500 za zatrudnianie pracowników w godzinach nadetatowych oraz za fałszowanie książeczek obrachunkowych.

Mikroskopijny licznik w telefonie.

CIEKAWA DEMONSTRACJA W SĄDZIE.

Warszawa, 5. 2. — Dziś odbędzie się w oddziale VI sądu grodzkiego sensacyjna rozprawa, będąca jednym z fragmentów, prowadzonego od dłuższego czasu procesu w sprawie obliczania rozmów nadkontyngentowych przez PASTę.

Jak wiadomo naskutek pozwu wytoczonego przez jednego z abonentów PASTy adw. Karena, który zakwestjonował prawidłowość działania liczników, sąd nakazał ekspertyzę za pośrednictwem biegłego prof. politechniki i przeprowadził

wizję na stacji telefonów.

Obecnie pełnomocnicy adw. Larena zgłosili sądowi nowy wniosek o zbadanie możliwości zainstalowania zegarów do liczenia rozmów telefonicznych w mieszkaniach abonentów, tak jak ma to miejsce przy instalacjach elektrycznych i gazowych. Wniosek — opiera się na opatentowanym ostatnio wynalazku inżyniera polskiego Józefa Becka, który skonstruował miniaturowy licznik, dający się wmontować w jedną ze ścianek aparatów biurkowych i ściennych.

Sąd grodzki postanowił zbadać ten wynalazek i w środę odbędzie się na sali sądowej demonstracja licznika. W tym celu na sali rozpraw zainstalowano kontakt telefoniczny i w obecności sądu przeprowadzone będą rozmowy. Działanie licznika oparte jest na urządzeniach automatów telefonicznych. Po odezwaniu się wywołanego numeru, należy nacisnąć guzik dla prowadzenia dalszej rozmowy, wówczas licznik wybija numer kolejny rozmowy telefonicznej.

Po zbadaniu licznika

sąd przesłucha 52 świadków

powołanych przez powoda, którzy mają stwierdzić niewłaściwość obliczania rozmów przy obecnym systemie instalacji PASTy.

Strajk w „Bełchatowskiej Manufakturze"

Dwustu robotników porzuciło pracę.

BEŁCHATÓW 5,2. Doszło do zatargu pomiędzy robotnikami a administracją mechanicznej tkalni „Bełchatowska Manufaktura", należącej do żyda, Majera Żuchowskiego. W fabryce tej nie wypłacano robotnikom zarobków jeszcze od Świąt Bożego Narodzenia i sprawę ostatecznego uregulowania wypłaty odkładano z tygodnia na tydzień. Wreszcie cierpliwość robotników wyczerpała się i w dniu 3 bm. w południe porzucili oni pracę, domagając się natychmiastowego uregulowania tej żywotnej dla nich sprawy. Robotnicy zażądali wypłacenia zaległych zarobków najdalej w dniu następnym, tj. 4 bm. Zastrajkowało ogółem 200 robotników i robotnic tkaczy, farbiarzy i trajbiarek.

Strajkiem kieruje bełchatowski oddział zawodowego związku Robotnic i Robotników Przemysłu Włókienniczego. Przebieg strajku spokojny.

Cienie wielkiego miasta.

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

Łódź, 5. 2. — W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych na ulicy Limanowskiego usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jakiejś nieznanej trucizny 27-letnia Stefanja Grabowska, niewiadomego miejsca zamieszkania. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku brak środków do życia.

— Na ulicy Zielonej spadł z wozu i złamał sobie rękę 43-letni Moszek Naurman, woźnica, zamieszkały w Brzezinach.

— W bójce przy ulicy Napiórkowskiego odniósł ogólne obrażenia ciała Bolesław Stefański, niewiadomego miejsca zamieszkania.

— Na ulicy Brzezińskiej najechany wozem odniósł ogólne obrażenia ciała 56-letni Moszek Szperling, zamieszkały w Sieradzu. Obrażenia okazały się lekkie.

ŻYCIE ZGIERZA

Jak Zgierz walczy z nędzą.

Cztery kate[illegible]e zapomóg.

Nasze miasto według obli[illegible]wych liczy 3100 bezrobotnych. Liczba ta nie podaje ścisłych danych ze względu na trudności związane z jej ustaleniem: mieści się w jej ramach 2398 osób zarejestrowanych. W ostatnim czasie liczba ta wzrosła, gdyż „zasilili" ją robotnicy firmy Grzylak. Jak wygląda akcja pomocy niesiona tym nieszczęśliwcom? Część z nich a mianowicie 459 osób otrzymuje zapomogi pieniężne ustawowe przewidziane na wypadek bezrobocia. Jest to „elita" bezrobotnych. Proletarjat stanowi 616 rodzin które czerpią zapomogę żywnościową. Zapomogę tę może uzyskać każdy, kto w ostatnich 3 latach przepracował choćby 4 tygodnie. Podzieleni są oni na grupy według liczebności rodzin, do których proporcjonalnie podzielone są zapomogi. Jeśli chodzi o wartość przydzielanej żywności to waha się ona od 32 zł. do 8 zł. miesięcznie. I tak I grupa do której należą rodziny liczące wyżej 5 osób, otrzymuje zapomogę żywnościową wartości 32 zł.; grupa II od 3 do 5 osób 24 zł., III grupa od 2 do 3 osób — 16 zł. i IV grupa — pojedyncze osoby otrzymują żywność wartości 8 zł. miesięcznie. Z zapomóg tych według I grupy korzysta 54 rodziny, według II — 217 rodzin, III — 273 rodziny, i według IV — 72 osoby. Rodziny te korzystają jedynie z tej subwencji, pozbawieni wogóle innych środków do życia. Tak się dzieje w teorii, gdyż w praktyczn. życiu zapomogi te nie wystarczają na codzienne potrzeby, są zamałe.

W grudniu ub. r. zawiązał się Komitet Obywatelski niesienia pomocy najbiedniejszym. Akcja jego miała objąć tych, którzy z tych czy innych względów pozbawieni byli wszelkich zapomóg. W wyniku tej akcji, a ściślej powiedziawszy akcji Zarządu Miejskiego, prowadzone jest w szkołach powszechnych dożywianie dzieci w sezonie zimowym od grudnia do marca. Z tego dobrodziejstwa korzysta obecnie 650 dzieci. W dniach najbliższych, po ukończeniu przeprowadzanej obecnie kontroli, dojdzie jeszcze około 100 dzieci. Prowadzoną jest również przy wydziale Opieki Społecznej kuchnia która wydaje obiady dla dorosłych. Czerpie z niej 147 osób w tem 36 dzieci. Faktem jest że z kuchni tej nie wszyscy chcą korzystać; tłumaczy to może fałszywa wstydliwość. Przed Bożem Narodzeniem niektóre stowarzyszenia przeprowadziły zbiórki publiczne na gwiazdki dla swych członków, następnie odbył się w tym okresie „Tydzień Miłosierdzia" organizowany przez Akcję Katolicką Komisarjat PP. w Zgierzu również obdarzył pokaźną ilość osób podarunkami, tak, że społeczeństwo nasze mimo ciężkich bezwzględnie warunków i różnych „obcinań" dochodów wykazało znaczną ofiarność dla biedniejszych naszych współobywateli.

DRZWI NALEŻY ZAMYKAĆ.

Najbert Henryk opuścił na chwilę mieszkanie, pozostawiając je niezamknięte. Z tej okazji skorzystać nie omieszkał złodziej, kradnąc 1 garnitur męski wartości 50 zł. Zaskoczony tem Najbert o przykrym fakcie zameldował policji, która prowadzi dochodzenie.

Doktór
KLINGER
spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28.
przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.

Doktór L. BERMAN
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.
niedz. i święta od 9—1.

Lecznica prywatna
D-ra Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na uszy, nos i gardło
przyjmuje chorych przychodzących i stałych.
Piotrkowska 67. Tel. 127-81
od 9—2 i 5—8.

Dr. med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
mieszka obecnie
11 Listopada 32 (róg Gdańskiej) Tel. 128-39
przyjmuje od 3 — 7 wiecz.
W nocy wejście przez ul. Gdańską 12

Dr. med.
S. KRYNSKA
Choroby skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 popoł

Idą mrozy!

Gęsi odleciały...

Z Poznania donoszą:

Wczoraj przed południem, osoby, które, korzystając ze słonecznej pogody, spacerowały po parku Sołackim, zauważyły na wysokości około 50 metrów

liczne stado dzikich gęsi

lecące w kierunku południowym.

Jak wiadomo, dzikie gęsi mają nieomylny instynkt i każdej zimy tuż przed nastaniem mrozów, odlatują na południe.

Kino-teatr **METRO** Przejazd 2. Początek o godz. 4-ej.

Dziś po raz ostatni!
„KOCHAJ TYLKO MNIE"
Rekordowa obsada: Lidja Wysocka, Kaz. Junosza-Stępowski, Michał Znicz, St. Sielański. — Nadprogram: Aktualności Pata i Paramountu.

Kino-teatr **ADRIA** Główna 1. Początek o godz. 5-ej.

Trzecia serja

konkursu z nagrodami za uważne czytanie.

Konkurs polega na zebraniu 7 wycinków słów z kolejnemi numerami w ciągu tygodnia. Słowa te ukryte w tekście „Krateczek" utworzą zdanie, i uczestnicy konkursu nadsyłać będą rozwiązanie w formie tego zdania składającego się z 7 słów.

Dla uczestników konkursu redakcja przenacza 11 nagród pieniężnych: 1 nagroda 25 złotych 2-ga nagroda 20 złotych 3-cia nagroda 15 złotych i 8 nagród po 5 złotych. A więc w dzisiejszym numerze „Echa" czwarte słowo z cyfrą „4" w tekście „KRATECZEK"! Uwaga!

Czytelnicy, którzy wycięli siedem kolejnych słów z cyframi i ułożyli z nich zdanie powinni włożyć je do niezaklejonej koperty z napisem:

„KONKURS ECHA"

i przysłać do redakcji za opłatą 5 GROSZY. Czytelnicy miejscowi mogą koperty wrzucać do specjalnej skrzynki przy ul. Żwirki 2, lub w filji przy ulicy Piotrkowskiej 11, do środy włącznie.

KINO **EUROPA** Narutowicza 20
Początek 4, 6, 8, 10.
DZIŚ NAJWESELSZA PREMJERA SEZONU!
Król humoru, najznakomitszy komik polski
ADOLF DYMSZA
rozpoczyna zwycięską ofenzywę w brawurowej komedji wojskowej p. t.

W r. gł. HALAMA—ĆWIKLIŃSKA—ZNICZ—GROSSÓWNA—CYBULSKI — ORWID — GRĄBOWSKI — HNYDZIŃSKI.
CHÓR DANA — CHÓR SIEMIONOWA.
Piosenki: Juljan Tuwim. Teksty dialogów: Konrad Tom.
Muzyka: W. Wars i W. Dan.

ŻYCIE PABJANIC.

Kto zostanie prezydentem i wiceprezydentem m. Pabjanic.

Prowadzone od dłuższego już czasu narady poszczególnych grup radzieckich w celu wybrania normalnych władz miasta jak dotychczas pozostały bez rezultatu. Wszelkie koncepcje t. zw. centrolewu zostały rozbite brakiem jednomyślności grup środ[illegible]a. Jak wiadomo koncepcja ta przewidywała na stanowisko prezydenta miasta obecnego tymczasowego prezydenta p. B. Futyma, zaś na wiceprezydenta b. posła na Sejm Antoniego Szczerkowskiego z PPS. Wobec niedojścia do porozumienia koncepcja ta upadła. Obecnie najaktualniejsza i mająca widoki powodzenia jest propozycja nowa, przewidująca utworzenie większości głosami centrum i prawicy tj. Stronnictwa Narodowego. Zwolennicy takiego porozumienia na stanowisko prezydenta wysuwają p. B. Futyma, zaś na wiceprezydenta inż. Aleksandra Orłowskiego, który przez szereg lat piastował mandat prezydenta m. Pabjanic.

W tych dniach sprawa ta definitywnie zostanie wyjaśniona i miasto posiędzie nowy zarząd stały na lat 5 (prezydent na lat 10) co niechybnie przyczyni się do stabilizacji gospodarki miasta.

WIEŚNIAK ZŁAMAŁ ŻEBRO ROBOTNIKOWI.

Jarzyński Leon zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Św. Krzyskiej 44 udał się do pobliskiej wsi Jutrzkowic dla załatwienia pewnej osobistej sprawy z mieszkańcem tej że wsi Hieronimem Rydygierem.

W trakcie rozmowy doszło do ostrej wymiany zdań a w następstwie do kłótni i bójki. Niebezpieczny wieśniak powalił swego przeciwnika na ziemię i począł okładać go jakiemś tępem narzędziem. Krzyk bitego przestraszył wieśniaka który w obawie przed odpowiedzialnością uciekł.

Poraniony robotnik ze złamanem od silnego uderzenia żebrem dowlókł się do komisarjatu policji gdzie złożył odpowiednią skargę. Dochodzenie w toku.

NIEWDZIĘCZNA KOBIETA.

W porze wieczornej do mieszkania Stanisławy Chachułki, zamieszkałej przy ul. Św. Krzyskiej 26 przybyła jakaś nieznana kobieta, prosząc o jednorazowy nocleg. Litościwa Chachułka użyczyła noclegu nieznajomej przyczem w dodatku poczęstowała ją kolacją. Następnego dnia nieznajoma kobieta ulotniła się niepostrzeżenie zabierając ze sobą kilka drobnych przedmiotów, należących do Chachułki. Poszkodowana o kradzieży doniosła policji która zajmie się odszukaniem niewdzięcznej kobiety.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „ECHO" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Zdarzenia i wypadki

(—) W sejmowej komisji budżetowej doszło do incydentu między ministrem rolnictwa Poniatowskim, a posłem Kozickim, który w prywatnej rozmowie z posłem Kamińskim wyraził się ujemnie o gospodarce w lasach państwowych. Rozmowę tę podsłuchał urzędnik Karczewski i doniósł o jej treści. Wiadomość o doniesieniu przez urzędnika treści prywatnej rozmowy, podsłuchanej przez niego na korytarzu, wywołała wielkie oburzenie w kołach parlamentarnych. — Urzędnikowi owemu, p. Karczewskiemu, biuro Sejmu odebrać ma prawo wstępu do gmachu Sejmu.

(—) Min. Flandin opracował nowy plan likwidacji wojny w Abisynji. Londyn nie chce się jednak zgodzić na ustępstwa dla Włochów, przewidując ich gospodarcze załamanie się wskutek przedłużającej się akcji wojennej.

(—) W Zakopanem spadł obfity śnieg.

(—) Morderca inż. Dyljona stanął dziś przed sądem doraźnym w Krakowie.

(—) Na Polesiu wylały rzeki. 500 furmanek zostało odciętych od powrotu do wsi, wskutek podmycia mostu.

(—) Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wynosi 472 526 osób.

(—) Obieg biletów Banku Polskiego wynosi 950 miljonów, pokrycie złotem 41 proc.

(—) Sejmowa komisja budżetowa debatowała wczoraj nad całością budżetu. Poseł Żeligowski domagał się pokrywania długów zagranicznych eksportem Poseł Duch ostrzegał przed zbyt pochopną redukcją urzędników.

Poseł Kamiński stwierdza, że suma, którą rozporządzają banki prywatne wynosi zaledwie 280 miljonów złotych. Wiceminister komunikacji inżynier Piasecki wyjaśnił, że hamulce automatyczne zostały wprowadzone na kolejach ze względu na żądanie międzynarodowych sfer kolejowych, wobec czego Polska musiała zaciągnąć pożyczkę na ten cel w Anglji. Po końcowych wyjaśnieniach posła Hołyńskiego budżet przyjęto.

(—) Podczas onegdajszej debaty w komisji budżetowej poseł Bakon w odpowiedzi na zarzuty pos. Mincberga oświadczył: Młodzież polska jest polską a nie endecką.

(—) Komisja badania środków żywności w Łodzi stwierdziła spadek cen o 3.23 procent.

(—) Dzisiaj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces przeciwko Mojżeszowi Chanachowiczowi i wspólnikom o oszukańcze organizowanie wyprawy żydowskich emigrantów z Gdyni do Palestyny na motorówce „Wanda", która po trzech dniach krążenia po zatoce wróciła do portu gdyńskiego.

(—) Zjazd delegatów Ch. ZZ. Prac. Miejskich uchwalił solidaryzować się z poprawkami do ustaw samorządowych zgłoszonemi przez delegatów ZZ. w Min. Spraw Wewnętrznych.

(—) Strajk w Widzewskiej Manufakturze został zakończony.

Żurnale mód
NA SEZON WIOSNA—LATO
w bogatym wyborze są do nabycia w biurze Dzienników i ogłoszeń „PROMIEŃ"
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-08

Czy nadejdą mrozy?

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 5 lutego. W dniu dzisiejszym, o godzinie 9 rano temperatura wynosiła w Łodzi, w centrum miasta zero stopni (Najniższa temperatura w nocy 1 stopień powyżej zera.)

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 7439,5 milimetra. Tendencja barometryczna dalszy wzrost ciśnienia.

Wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

W ciągu dnia dzisiejszego chmurno o przejściowem przejaśnieniu. Wzrost ciśnienia barometrycznego wróży ustalenie się pogody i mrozy.

—:—

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

PIERWSZE PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE
TELEFON LEGJONÓW 6 (Zielona) **12-333**
czynne bez przerwy całą dobę. Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Taniec etjopskich kapłanów.

PUSTY FOTEL NEGUSA.

Uroczystość kościelna w Aksum.

Asmara w lutym.

Jakimś szczęśliwym zbiegiem okoliczności w dniu zwiedzenia Aksumu trafiliśmy na uroczysty nastrój świąteczny. Święte miasto, zamienione w ufortyfikowany obóz, nie zmieniło się wcale. Pod niebem, może mniej olśniewająco błękitnem obecnie, niż przed paru miesiącami, czarni mieszkańcy świętego grodu Etjopji nie sprzeciwiają się już zamiarom przygodnych fotografów.

Zwiedziliśmy nieskończenie długie ulice miasta z jego nędznemi domostwami, i wieś położoną na jego krańcach, gdzie chcąc przepuścić pojazdy. trzeba ocierać się o mury chat.

Duchowni— Koptowie dnia naszego przyjazdu zorganizowali obchód uroczysty w Enda Mariam, starożytnym kościele, znajdującym się w tymże stanie, co przed wiekami.

Również i ludzie, przybyli na uroczystość kościelną wydawali się nam okazami ludzkiemi sprzed wieków. Skóra ich twarzy wywierała wrażenie jakby była wykuta z kamienia czarnego, zniszczonego w biegu wieków. Widzieliśmy starców w białych, ale mocno przybrudzonych szatach, nieopisanie brudne dzieci i stare kobiety o twarzach częściowo zniszczonych trądem. Gdy w innych czasach widzieliśmy tenże kościół szczelnie zamknięty, dziś z wysokości jego kamiennych schodów mieliśmy sposobność przyjrzeć się najdziwaczniejszemu w świecie widowisku.

Wąski, mocno przyniszczony dywan został rozpostarty przez całą długość parku, otaczającego świątynię, do stóp fotela z żółtego adamaszku na którym zazwyczaj zasiada negus, gdy na koronację przyjeżdża do Aksumu.

Z obu stron dywanu, na rosnącej dziko trawie, leżały gigantyczne bloki kamienia, które dawniej zapewne służyły do składania krwawych ofiar Obok tańczyły dwie grupy śpiewających kapłanów. Śpiew ich był poważny i monotonny w rytmie, a powolny miarowy taniec podobny do rytmicznych kontorsji.

Na placu, u którego kończył się dywan, w dwóch rzędach stali szeregiem kapłani i dostojnicy, jakby znieruchomiali. Wszyscy odziani byli z niesłychanym przepychem. Głowy ich ozdobione były dziwacznemi kaskami ze złoconego lub posrebrzonego metalu, przypominające jakieś wschodnie mitry. Wszyscy zarówno przybrali jaknajgodniejszą postawę i jaknajwiększą powagę, czemu nie przeszkadzały wcale roje dzieciarni, krążące ustawicznie pomiędzy adamaszkowym fotelem negusa, a szeregami kapłanów na placu, i wyciągające bez przerwy po datki rączyny, nieobeznane z wodą i jej użytkiem.

W pewnej chwili urwały się tańce i śpiewy, i utworzył się chaotyczny pochód, który z trudnością przecisnął się do przedsionka kościoła. Na czele pochodu kroczył miejscowy Abuna (biskup) pod parasolem. Przystanąwszy, rzekł w języku Gezów: „Niech Bóg otoczy swą opieką kościół rzymski". Po tych słowach rozwarto drzwi świątyni Enda Mariam, lecz wstęp do niej został nam wzbroniony. Mogliśmy zdaleka tylko dostrzec kilka malowideł małej wartości, pospolity żyrandol i posadzkę kamienną, niezamiecioną prawdopodobnie od czasów legendarnych.

Grzybowski

—oo—

TROSKA o ZDROWIE NAJBLIŻSZYCH

często spędza sen z oczu niejednej matki i żony.

Dlatego przy pierwszych oznakach wyczerpania należy natychmiast dodawać do śniadania 2—3 łyżeczki

OVOMALTYNY

Dra Wandera.

Wysokowartościowe składniki odżywcze Ovomaltyny podtrzymują zdrowie, dodają energji i niedopuszczają do upadku sił.

Porcja OVOMALTYNY do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.

OVOMALTINE

MROZY W AMERYCE.

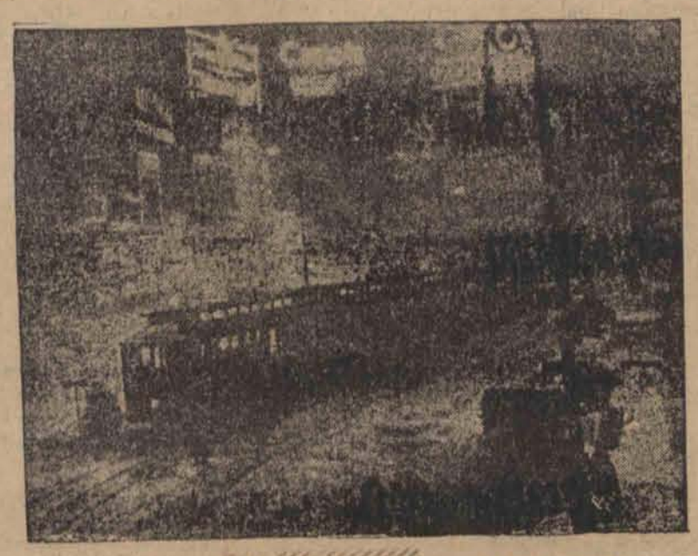

Niebywałe mrozy, dochodzące do 49 st. Celsjusza poniżej zera, jakie nawiedziły ostatnio niektóre stany Ameryki północnej powodują również przeszkody w komunikacji miejskiej. Na zdjęciu długi rząd wagonów kolejki miejskiej w Nowym Jorku, unieruchomionych spowodu mrozu i zamieci.

Czy nie wolelibyście mieszkać w stolicy?

Żyć w dostatku i wygodach wielkomiejskich, bez wysiłku i trosk?... To jest możliwe, gdy tylko wygracie na loterji. Szanse są wielkie i dla wszystkich jednakowe. Niezwłocznie napiszcie do nas, a odwrotnie wyślemy Wam los I ej klasy 35-ej Loterji. Wygrana umożliwi Wam poprawę życia na lepsze i radośniejsze.

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, ul. Nowy Swiat Nr. 19.

Konto P. K. O. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Cena losu — 40 zł., ćwiartka 10 zł.

Ciągnienie rozpoczyna się 20 lutego.

Zakochany blacharz

strzaskał czaszkę niedoszłemu teściowi.

W miejscowości Conty rozegrał się straszny dramat rodzinny na tle pijaństwa. Robotnik Raul Debart, lat 57, miał

niezwykły pociąg do kieliszka.

Zato czuł nieprzezwyciężoną niechęć do młodego blacharza, Marcelego Petit, lat 23 który starał się o rękę jego córki Gisele'i, Dziewczyna jednak nie zwracała uwagi na niechęć ojca i zaręczyła się z młodym blacharzem. Onegdaj wieczorem, Debart powrócił do domu, jak zwykle

w stanie mocno nietrzeźwym.

Zastał tam swego przyszłego zięcia. Widok blacharza wprowadził go w niepohamowany gniew. Pijak wszczął straszną awanturę i w pewnej chwili chciał przebić nożem własną córkę. Stając w obronie dziewczyny. Petit uderzył swego niedoszłego teścia w głowę jakiemś żelaznem narzędziem, powodując pęknięcie czaszki. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, Marceli Petit został aresztowany.

—oo—

Trup z krzyżem w ręku.

CYNIZM MORDERCÓW.

71-letnia staruszka, Rozalja Lenglet, zamieszkała przy ul Barbusse w Valenciennes została znaleziona w okropny sposób zamordowana w ogródku przed jej domem. Głowa nieszczęśliwej staruszki została zupełnie zmiażdżona. Staruszka w rękach trzymała krzyż, który mordercy, jakby na kpiny jej włożyli po śmierci, wiedząc o tem, że staruszka była bardzo pobożna.

Zbrodni tej dopuściło się najprawdopodobniej w celach rabunkowych

trzech osobników.

W mieszkaniu nieszczęśliwej ofiary znaleziono bowiem na stole 3 próżne szklanki i wypróżnione butelki wina. Świadczy to o niesłychanym cyniźmie zbrodniarzy, którzy urządzili sobie libację po dokonaniu tej potwornej zbrodni.

Zaalarmowana nazajutrz przez sąsiadów żandarmerja i policja śledcza z Lille, wszczęły energiczne dochodzenia.

—ooo—

Marja Hempel-Gierdawa

PRZEZ ZAMKNIĘTE POWIEKI

33

Promienna i rozjaśniona twarz skurczyła się raptem niewysłowionym bólem, następnie przybrała wyraz dziki i okrutny. Z wyciągnięta naprzód głowa patrzał na Martę z nienawiścią.

Marta z szeroko przerażeniem otwartemi oczami, stała niema w swoim czarnym szlafroku, przybranym złocistemi aplikacjami...

Zazdrość tłumiona wolą wybuchła zarzutem, jaki jej z pasją cisnął w twarz ona, tak daleka od wszelkiej hipokrzyzji i dwulicowości bez cienia fałszu, zawsze prostolinijna i prawdomówna.

Zerwał się z fotela i począł gwałtownie chodzić po salonie. Ogień na kominku trzaskał, świeczki na choince dopalały się, w domu panowała niezmącona cisza.

Czyżby Marta zgasiła już światło i spała?

Andrzej wrócił do salonu, siadł znowu przed kominkiem.

Już tylko same węgle żarzyły się na nim.

Andrzej siedział bez ruchu, nie czuł już nic, nie myślał, był jak martwy.

— Andrzeju — usłyszał raptem głos

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Zarząd miejski postanowił obniżyć opłatę za użycie szaletu z 20 gr. na 10 gr. za używanie umywalni z mydłem i ręcznikiem z 40 na 10 gr. Pozatem skasowana została opłata za używanie pissoirów za co pobierano dotychczas 5 gr. W nowych pissoirach od chwili wybudowania opłaty nie były pobierane.

* * *

W końcu lipca przystąpiono do budowy domu dla pomocniczej centrali telefonów automatycznych na Żoliborzu przy zbiegu ul. Felińskiego i Niegolewskiego. Obecnie ukończono budowę i wkrótce rozpoczęty będzie montaż nowej stacji, obliczonej na 3.000 numerów. Uruchomienie stacji oczekiwane jest w końcu lata. Będzie ona obsługiwała wyłącznie Żoliborz. Wraz z otwarciem stacji skasowane będą opłaty za odległość, pobierane w tej dzielnicy.

* * *

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie przedstawiła władzom postulat obniżenia o 50 proc. opłaty z funduszu drogowego. Wskutek bowiem znikomej ilości pojazdów mechanicznych w Polsce, wpływy z opłat drogowych nie mogą służyć za podstawę nietylko rozbudowy, ale nawet konserwacji dróg. Tymczasem opłaty te są b. uciążliwe.

* * *

Piekarnia miejska otrzymała zarządzenie niepodwyższanie ceny chleba, co pozwoli na zahamowanie dążeń piekarzy do podrożenia pieczywa. Chleb miejski sprzedawany jest w detalu po 25 gr. za kilogram, bułki po 4 grosze za sztukę i chleb żytni po 20 groszy za kg.

* * *

Pół roku temu władze miejskie z wielkim pośpiechem opróżniły budynek zakładu położniczego św. Elżbiety przy ul. 11 Listopada na Pradze. Zakład ten przeniesiono do innego szpitala dla położnic. Budynek na Pradze stoi od tego czasu pusty i nie jest przez nikogo użytkowany. Skutek jest ten, że gmach i jego otoczenie ulega zniszczeniu. Wyjmowane są okna i drzwi, rozkradany parkan, łamane drzewa itp. Miejscowy dozorca nie jest w stanie przeciwdziałać tej nieszczycielskiej akcji. Organizacje społeczne na Pradze wystąpiły do władz miejskich o wydzierżawienie tego pustego gmachu pod Dom Ludowy.

PRAWO do SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z
KOLEKTURY Nr. 100
więc
PRZYJDŹ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt.
Losy do I-szej Klasy
poleca
Kolektura Nr. 100. Oddział w Łodzi
Andrzeja 2. „Promień".

KRATECZKI.

Prater na wsi.

Spodnie rywala.

Telewizja robi podobno szybkie postępy. Już niedługo przy radjoodbiornikach i przy telefonach będziemy posiadać aparaty telewizyjne. I to mnie właśnie przeraża. Wprawdzie i ja również będę mógł wykorzystywać złą stronę telewizorów, ale to słaba pociecha. Dzwonię naprzykład do przyjaciela, ue by oddał 10 złotych:

— Hallo, czy jest pan Iksiński

— Niema go w domu — odpowiada Iksiński, zmieniając głos.

— Nie? To jaką małpę widzę przy telefonie?

To będzie przyjemne. Ale przecież, na miły Bóg, do mnie również ludzie będą dzwonili w podobnych sprawach. Dzisiaj można cieńkim, kobiecym głosem odpowiedzieć: Niema w domu. Ale co będzie potem, przy telewizorach? Chyba na dźwięk dzwonka telewizora-telefonu człowiek będzie uciekał do drugiego pokoju, a słuchawkę podniesie kto inny, i dopiero po upewnieniu się, że to dzwoni ktoś „niewinny", wyjdę z ukrycia.

Wogóle życie przy telewizorach ulegnie zasadniczej zmianie. Dzisiaj np. mogą się jeszcze zdarzać takie sytuacje: mąż po północy dzwoni z innego miasta do żony.

— Jak się masz, kochanie? Tak, zajechałem szczęśliwie... wszystko w porządku... hallooo, kto tam do ciebie coś mówi takim basem... nasz synek? No—no, popatrz, dziewięcioletni smyk, i już przechodzi mutację głosu.

Ale przy telewizorach bas zostanie zdemaskowany i już nie będzie można zasłaniać się synkiem.

Swoją drogą telewizory muszą wpłynąć niezwykle dodatnio na zwiększenie się poziomu moralnego naszych bliźnich. Dotychczas bowiem amant, zakochany czeka na godz. 9 rano, gdy mąż już jest w biurze, i dzwoni do lubej.

— To pani? Przebudziłem cię, najdroższa?

— Troszkę. Ale nie szkodzi, właśnie śniłam o tobie...

I tak dalej, i tak dalej, gruchają miłe i przyjemnie, amant przy słuchawce telefonicznej wyobraża sobie, jak pięknie wygląda jego luba, rozgrzana snem, że policzki ma pewno zarumienione, oczki błyszczące, chociaż jeszcze trochę senne...

I to wszystko skończy się z chwilą, gdy przy aparatach telefonicznych będą zainstalowane telewizory. Wówczas bowiem amant zobaczy, że luba spała w brudnawej koszuli, że włosy ma skołtunione, że cera bez różu, szminki i pudru jest żółto-zielona, że pod czyma ma worki, koło nosa zmarszczki że oczy pozbawione tuszu i sepji są zaropiałe, kaprawe, małe i szpetne i wogóle cały wygląd smętny.

Rezultat: Na widok prawdy zbrzydnie mu „ukochana" i zacznie się prowadzić solidniej. Również i przy radjoodbiornikach telewizor odda poważne usługi. Nareszcie radjosłuchacz będzie mógł zobaczyć kto się wygłupia przed mikrofonem i zaoszczędzi sobie dzięki temu trzy złote miesięcznie.

ZAZDROŚĆ I KRYMINAŁ.

Władysław Furmaniak zamieszkały we wsi Nowosolna miał narzeczoną Walerję Prater. Praterówna jednak prócz narzeczonego, obdarzała swem uczuciem również Ignacego Bratkowskiego, co naturalnie mocno denerwowało Furmaniaka. Aby pozbyć się niewygodnego konkurenta, Fumaniak wpadł na „genialny" plan: oskarżył Bratkowskiego o kradzież spodni. Gdy okazało się że oskarżenie jest fałszywe, Furmaniak tłumaczył się, że jest krótkowzroczny i nie mógł dlatego dojrzeć skutków swego głupego czynu.

Sąd Grodzki skazał Władysława Furmaniaka na 2 dni aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

Jerzy Krzecki.

Zeszpecone zwłoki kobiety

pod taflą lodową.

Z Katowic donoszą:

Dzieci, ślizgające się na stawie „Poloczek", należącym do księcia Pszczyńskiego, w Świerczyńcu, dokonały ponurego odkrycia. Mianowicie znalazły one pod powłoką lodową strasznie

zeszpecone zwłoki kobiety,

będące już w pełnym rozkładzie. Na miejsce przybyła policja, która wydobyła rozkładające się silnie zwłoki, przyczem okazało się, że chodzi tu o 51-letnią Annę Bańczykową, z domu Rzenkową, żonę Hugona Bańczyka, matkę 5 dzieci w wieku od lat 9 do 25.

Ponieważ zwłoki znajdowały się w stanie silnego rozkładu, krewni zidentyfikowali je wyłącznie na podstawie ubrania.

Wstępne dochodzenia wykazały, że Bańczykowa cierpiała już od roku na chorobę umysłową i przebywała w okolicznych lasach, stroniąc od ludzi i nie chcąc powrócić do domu. Ostatnio wyszła ona z mieszkania męża swego jeszcze w dniu 5 października ub. roku. Zachodzi podejrzenie, że Bańczykowa albo popełniła samobójstwo, albo też utonęła w stawie wskutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Bieruniu Starym.

ŚWIAT SIĘ PRZEWRACA...

BEZ ZAKWITŁ w LUTYM

Ze Świecia donoszą:

Tegoroczna zima ze swą iście wiosenną temperaturą, mimo częstych zapowiedzi śniegu i mrozu, płata nam rozmaite figle, powodując niby przewrót w naturze i przyrodzie.

Wysoka temperatura pobudza do życia nietylko oziminy na polach, lecz budzi do życia rośliny i drzewa, szczególnie owocowe, po sadach. Nie wróży to dla ogrodników i sadowników nic dobrego, bo najbliższe mrozy mogą wyrządzić wielkie szkody, wpłynąć na tegoroczne urodzaje owocu, mrożąc rozwijające się pączki u drzew i krzewów.

Do rzadkości w lutym należy niewątpliwie

kwitnący bez:

wydaje się to wprost niewiarogodnem, lecz niestety jest to faktem. W ogrodzie p. Władysława Chełstowskiego w Świeciu przy ul. Sadowej, na jednym z krzewów bzu rozwinęły się tak dalece pączki kwiecia, że po zerwaniu i przeniesieniu do pokoju rozwinęły się w pełni, budząc

zrozumiały podziw.

Należy dodać, że narówni z kwieciem rozwinęły się też liście krzewu.

—:—

SZALENIEC ZAATAKOWAŁ KSIĘDZA

PRZYKRY WYPADEK W TARNOWIE.

Z Tarnowa donoszą:

Jedną z głównych ulic Tarnowa, Wałową, jechał do chorego z wijatykiem ks. Krawczyk z parafji kościoła katedralnego. Tuż obok gmachu KKO., natknął się na kampanję 16 p. p., która oddała honory, poczem udzieliła wojsku błogosławieństwa. Podczas tej podniosłej chwili wyskoczył z tłumu jakiś nieznany osobnik cywilny w stronę księdza z okrzykiem: „Jakiem prawem zatrzymałeś wojsko!". Niesłychany ten wybryk oburzył publiczność, która poczęła wzywać policji.

Udało się sprawcę ująć, a jest nim Henryk Partyka, zam. w podmiejskiej wsi Krzyż. Okazało się jednak, że cierpi on na chorobę umysłową.

RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, dnia 5 lutego wieczorem:

RASZYN.

15.15 Wiadomości o eksporcie polskim
16.00 Pogadanka dla chorych — ze Lwowa
16.20 Koncert chóru Eryana ze Lwowa
16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja
17.00 Dlaczego jestem niezadowolony, mieszkając na prowincji? — odczyt
17.20 Koncert ze Lwowa
17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego
18.00 Recital skrzypcowy T. Kleinmana
19.40 Wiadomości sportowe ogólne
19.45 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmich - Partenkirchen
19.50 Reportaż aktualny
20.00 Koncert słynnej japońskiej śpiewaczki Teiko-Kiwa z udziałem orkiestry P. R.
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Obrazki z Polski współczesnej
21.00 XXIII audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849)
21.35 Źródła stałego kryzysu w teatrach polskich — szkic literacki
21.50 Pogadanka dla kupców
22.00 Olimpjada tenorów — audycja konkursowa
22.25—23.30 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.

W przerwie o g. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

15.30 Muzyka z płyt
18.30 Feljeton Roberta Rembielińskiego p.t. U kolebki Łodzi przemysłowej
18.45 Muzyka z płyt
18.55 Reportaż z centralnej kuchni Towarz. „Kropla Mleka"
19.10 Program na dzień następny
19.20 Koncert reklamowy
19.35 Łódzkie wiadomości sportowe
23.05—24.00 Muzyka taneczna z płyt

CZWARTEK, dnia 6 lutego.

RASZYN.

6.30 Pieśń poranna
6.33 Pobudka do gimnastyki
6.34 Gimnastyka
7.30 Dziennik poranny
8.00 Audycja dla szkół
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał
12.03 Dziennik południowy
12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich
13.25 Chwilka gospodarstwa domowego
15.15 Wiadomości o eksporcie polskim
15.30 Mozajka muzyczna
16.00 Gadaninka Starego Doktora — audycja dla dzieci młodszych
16.15 Koncert orkiestry wojskowej — z Poznania
16.45 Pieśni śląskie — z Katowic
17.00 Czytanie gazet — odczyt
17.15 Muzyka z płyt — z Wilna
17.50 „Książka i wiedza"
18.00 Kwintet salonowy W. Wilkosza
19.40 Wiadomości sportowe ogólne
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Sabat oper — lekka audycja muzyczna — ze Lwowa
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Obrona przeciwlotniczo - gazowa — pogadanka
21.00 Słuchowisko p.t. Paweł zabija Gawła
21.45 Nasze pieśni odśpiewa H. Korfiówna
22.00 Kwintet klarnetowy — z Poznania
22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen
22.35—23.30 „Spacer po Europie" — retransmisje ze stacyj zagranicznych

W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

7.50 Program na dzień bieżący
7.55 Pare informacyj
13.00 Muzyka z płyt
13.30 Koncert życzeń
15.12 Przegląd giełdowy łódzki
18.30 Pogadanka p. t. Szekspir w Teatrze Miejskim — wygłosi reż. H. Szletynski
18.40 Jak spędzić święto? — wygłosi Ludwik Szumlewski
18.45 Recital skrzypcowy Haliny Markiewiczowej
19.10 Program na dzień następny
19.20 Koncert reklamowy

SPORT.

Już jutro zabłyśnie płomień olimpijski.

(Od własnego wysłannika „Echa")

Garmisch Partenkirchen 5.II.

Od wczoraj rano w Garmisch Partenkirchen pada gęsty śnieg. Temperatura wynosi poniżej zera.

We wtorek popołudniu całe Garmisch pokryte było warstwą śniegu grubości około 30 cm.

W czwartek dn. 6 lutego rb.nastąpi tutaj uroczyste otwarcie 4-ej Zimowej Olimpjady w Garmisch Partenkirchen. Program uroczystości przedstawia się następująco:

O 10-ej rano wszystkie państwa, biorące udział w Olimpjadzie przygotują się do defilady. O 10.45 czoło pochodu składającego się

z 1.600 sportowców,

reprezentujących 28 państw znajdzie się przy bramie wejściowej stadjonu olimpijskiego Po zajęciu miejsc na trybunach honorowych przez rząd, korpus dyplomatyczny i zaproszonych gości trzy orkiestry pułkowe odegrają niemiecki hymn narodowy.

Punktualnie o godz. 11-ej rozpocznie się defilada. Drużyny maszerować będą trójkami ze swojemi sztandarami państwowemi. Na czele pochodu kroczy Grecja jako kraj, z którego wyszła idea olimpijska, po niej inne państwa w porządku alfabetycznym. W czasie defilady baterje oddadzą salwy honorowe. Po ukończeniu defilady poszczególne ekipy staną w kolumnach frontem do trybun honorowych, przed niemi zaś w szeregu 28 pocztów sztandarowych.

O godz. 11.20 prezydent 4-ej Zimowej Olimpjady dr. Ritter v. Halt wygłosi przemówienie powitalne, poczem odegrany zostanie

hymn olimpijski.

Wśród huku armat i bicia dzwonów kościelnych w Garmisch zabłyśnie płomień olimpijski i na olbrzymim maszcie podniesiony zostanie równocześnie sztandar olimpijski.

O godz. 11.30 nastąpi złożenie przysięgi. Sztandary utworzą półkole, a jeden z zawodników niemieckich (najstarszy) złoży w przepisanej formie przysięgę.

Na tem kończy się uroczystość otwarcia W czasie defilady poszczególne drużyny maszerują w określonym porządku, a mianowicie: najpierw delegaci, następnie drużyny wojskowe, narciarze, łyżwiarze, hokeiści saneczkarze itd.

Następnie w godzinach popołudniowych rozpocznie się turniej hokejowy. Na Stadjonie Olimpijskim odbędą się 3 mecze, a mianowicie: godz. 14-ta Węgry — Belgja, godz. 16.30 Niemcy — USA, godz. 21-a Szwecja — Japonja. Zaś na jeziorze Riessersee o godz. 14.30 odbędzie się mecz Kanada — Polska.

* * *

W godzinach wieczornych odbyło się losowanie do biegu zjazdowego. Na 125 zgłoszonych zawodników do biegu dopuszczono jedynie 70-ciu tych, którzy na oficjalnych treningach byli najlepsi.

Drużyna hokejowa Polski na meczu z Kanadą wystąpi w następującym składzie: bramka — Stogowski, obrona — Ludwiczak, Sokołowski, I-y atak — Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski, II-gi atak — Król, Zieliński, Kasprzycki.

Wł. K.

Spotkanie Śląsk — Łódź

odbędzie się w sali Polskiej Y.M.C.A.

Szermierka w sezonie bieżącym pozyskała licznych zwolenników i sympatyków dzięki organ. prawie w każdą sobotę i niedzielę różnych spotkań towarzyskich i międzyklubowych w lokalach Policyjnego Klubu Sportowego przy ul. Żeromskiego Nr. 88 i Klubu Sportowego Tramwajarzy przy ul. Żwirki Nr. 4.

Ruchliwa Komisja międzyklubowa szermierczа poczyniła starania aby mecz w szpadzie i szabli Śląsk — Łódź zapowiedziany na dzień 16 lutego rb. mógł się odbyć w sali dostępnej dla wszystkich sympatyków sportu szermierczego, którzyby bez żadnych przeszkód i w dobrych warunkach lokalowych mogli obserwować przebieg meczu.

W tym celu Komisja międzyklubowa szermierczа zwróciła się do Zarządu Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA i dzięki bardzo przychylnemu ustosunkowaniu się Zarządu do organizatorów, wejście na mecz zostało ustalone w cenie od 25 do 45 gr.

Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż jest pierwszem w Łodzi spotkaniem międzymiastowem szermierczem.

Organizatorzy dokładają wszelkich starań aby mecz powyższy był prawdziwą rewelacją sezonu.

VIII TARGI KATOWICKIE.

Jak corocznie w czasie od 30.5 do 14.6 1936 r. odbędą się VIII Targi Katowickie w Katowicach przy parku Kościuszki, urządzone staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Ceny stoisk są przystępne, by każdemu umożliwić udział w tegorocznej imprezie targowej.

—:—

DALSZE WYGRANE

Pożyczki Inwestycyjnej.

Po zł. 500 wygrały: nr. 11 — serja: 699 1282 2905 3886 3769 3758 4413 4558 4541 4084 4516 5435 6290 6688 7373 7709 9812 9509 10970 10332 10575 10304 10002 10558

Nr. 12 — serja: 953 375 1898 1331 1652 2769 4201 5009 6686 6018 6064 7026 11613

Nr. 14 — serja: 102 723 1329 3110 3171 3510 5322 5938 6090 6298 7428 8131 9016 10517 10713

Nr. 37 — serja: 333 1646 1351 2915 2126 2507 2659 2446 2570 2511 4753 4631 6416 7590 7667 7998 8657 8511 8527 9749 11980

Nr. 16 — serja: 852 1511 1304 1194 1888 4847 4736 5019 5373 6565 6906 7211 8824 9544 9112 10854 10396 10911 11191

Nr. 46 — serja: 235 611 551 1021 1787 1241 2785 2863 4741 5565 6585 7587 7465 7595 8059 9531 9472 10613 10189 11528 11800

Nr. 50 — serja: 2168 3627 4076 4189 5658 6302 6768 6111 7048 7990 7311 9840 10915 10426 10987

Nr. 11 — serja: 12652 13004 14687 14808 19389 19334 20195 20765 21497 22764 22095

Nr. 12 — serja: 12611 12945 13681 13671 15289 15870 15840 15909 15925 15963 16183 16148 16320 16688 17977 19691 20174 20914 21550 21557 22545 22622

Nr. 14 — serja: 12662 13734 13180 142222 14085 15025 16780 16559 17553 17090 19385 20049 20465 21352 21649 21985 22745 22968 22510

Nr. 16 — serja: 12877 13379 13639 14041 14367 14534 20721 20503 21964 21569 22488 22002 22309.

Nr. 37 — serja 12837 13806 13652 13535 14557 14411 15216 15846 16556 16687 16963 17373 18314 18511 19495 22609 21561.

Nr. 36 — serja: 2193 13507 14790 15496 15267 17952 18614 18635 19224 19217 20451 21682 21231 22929.

Nr. 50 — serja: 13280 13195 13868 14756 14896 14054 15292 16408 17253 17897 18117 18371 19738 19972 21256 21704 2105021739 22393 22804

Po zł. 300 wygrały nr. 18 — serja: 991 1709 1647 1190 2392 2561 3294 3964 3677 3869 3943 3439 4066 5478 5000 6661 6708 6734 7143 7091 7646 8025 8050 8722 8103 8419 9774 9946 10048 11008 14418 11244 11742 12473 12948 12260 12255 14971 14967 14640 14132 15122 15019 4234 16972 16979 17962 17630 17448 17043 17468 17398 17092 18468 18790 18975 18958 18076 18720 20270 20671 20123 20681 20952 20761 20396 21405 22602 22042 22581 22134

Nr. 21 — serja: 901 527 246 741 1893 148 1540 2404 2172 2133 2019 2676 3039 3506 3597 4896 4595 4811 4048 5695 5074 5820 5533 6180 7483 7053 7893 8539 8678 8279 8297 8398 8003 8546 9696 9638 10240 10196 10710 11440 11255 12639 12639 12133 12620 12205 13110 15998 16567 6720 16046 16714 16747 17672 18650 18370 18281 19227 19441 19957 19525 19836 20043 20100 20775 20569 20988 20034 21898 21148 22029 22559 22609

Nr. 23 — serja: 418 2526 2204 2049 2962 2934 2291 3267 3343 3274 3319 4273 4166 5023 5084 5650 5798 5482 6553 6597 6296 6494 7529 7038 8822 8832 9318 9448 9457 9783 11848 12170 12689 12888 12432 12720 13556 13941 13830 13052 14314 14943 14080 15348 15595 15161 15474 15311 15476 15654 16681 7290 7905 8550 18069 18779 18735 19173 19928 20278 2044 20748 20628 21242 21480 21048 21773 21706 22904 22582 22181 22035 22249

KOMUNIKAT

WAGONS-LITS | COOK,

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Wycieczka do WIEDNIA

Odjazd 9 stycznia zł. 95.—

Wycieczka inauguracyjna m/s „BATORY"

Odjazd 21 kwietnia. Od zł. 490.—

Wycieczka na Targi w Anglji od zł. 406.—

Bilety wejścia na Olimpjadę w Berlinie

Polska — Estonja.

Przed sensacyjnym meczem w koszykówkę.

Kapitan związkowy Polskiego Związku Gier Sportowych po turnieju koszykówki o mistrzostwo Polski wyznaczył następujący skład obozu dla najlepszych koszykarzy polskich przed meczem z Estonją. W skład obozu, który się rozpocznie w najbliższych dniach w Krakowie weszli: Różycki, Kasprzak, Grzechwiak, Łój, Patrzykąt (KPW Poznań), Stocki, Szostak (YMCA Kraków), Pilc (IKP Łódź), Andrzejewski, Miodoński, Zdzisławski i Rezisch (Cracovia).

—:—

Sport w kilku słowach.

W związku z zaobserwowaniem dobrych rezultatów, jakie przyniósł obecny kurs kondycyjny dla czołowych piłkarzy łódzkich zarząd ŁOZPNu postanowił nie rozwiązywać go, lecz kontynuować jeszcze przez luty i marzec. Równocześnie zarząd ŁOZPN postanowił utworzyć grupę ćwiczebną dla piłkarzy klas niższych (B i C). Trudności nastręczają się w uzyskaniu odpowiedniej sali, jednak dzięki przychylnemu stanowisku Okręgowego Urzędu WF. przypuszczać należy, że sprawa zostanie załatwiona pomyślnie Inicjatywa ŁOZPNu co do tworzenia kursów kondycyjnych dla jaknajwiększej ilości piłkarzy łódzkich jest b. słuszna, gdyż kursy podobne przyczynią się niechybnie do podniesienia poziomu piłkarestwa w naszem mieście.

W poniedziałek odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie nowego Zarządu ŁOZPu, na którem zarząd ten ukonstytuował się następująco::prezes nacz. Konopka, I wiceprezes mgr. Kallenbach, II wiceprez. Karbowiak, III wicepr. mgr. Sztern, Sekretarze: Kazimierczak i Kręcimer, skarbnik Wasiak, kpt zw. Cyll, kronikarz p. Kaufman i gospodarz p. Cygler.

Wielkie zawody rolkowe z udziałem Napierały, Popończyka, Michalaka i Starzyńskiego z Warszawy,, które miały się odbyć w niedzielę 9 bm. na rzecz funduszu Olimpijskiego, zostały przełożone na niedzielę 1 marca Zawody te odbędą się w sali Filharmonji. Odłożony został również mecz międzymiastowy na rolkach Łódź-Warszawa i odbędzie się on w Łodzi w niedzielę 15 marca.

Dowiadujemy się, że walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, które odbędzie się w niedzielę 16 bm. w sali przy ul. Przejazd 46 o godz. 10 w pierwszym i o 11 w II terminie wpłynął szereg ciekawych wniosków M. in. klub Kruszeender proponuje zorganizowanie wycieczki kolarskiej na Olimpjadę do Berlina oraz skrócenie dystansu klubowego mistrzostw szosowych do 100 km, (w r., ub. 150 km) Wima zgłosiła wniosek dotyczący ubezpieczenia kolarzy, zaś Makabi proponuje niezawieranie umów z właścicielami sal, czyniącymi zastrzeżenia wyznaniowe

Program zawodów pływackich organizowanych w basenie YMCA dla młodzieży szkolnej będącej członkami szkolnych kół Ligi Morskiej i Kolonjalnej przewiduje biegi 25, 50, 75 i 100 mtr. stylem klasycznym grzbietowym dla chłopców i dziewcząt oraz sztafety 3×50 m. stylem zmiennym i 5×50 m. stylem dowolnym. W sobotę 8 bm. odbędą się eliminacje (o godz. 9-ej rano dla dziewcząt i o godz. 10-ej dla chłopców, zaś zawody właściwe odbędą się w niedzielę 9 bm. o godz. 16ej.

Zarząd ŁOZK postanowił starać się o przydzielenie Łodzi organizacji mistrzostw torowych Polski na 1000 mtr. Oficjalny sezon kolarski w Łodzi zostanie otwarty z początkiem kwietnia.

W Garmisch Partenkirchen odbyło się rozlosowanie spotkań hokejowych turnieju olimpijskiego. Polska znalazła się w pierwszej grupie z Kanadą, Austrją i Łotwą i już pierwszy mecz na Igrzyskach rozegra z Kanadą. W grupie 2-ej grać będą: Szwajcarja Niemcy, USA i Włochy, w grupie 3-ej: Czechosłowacja, Węgry, Francja i Belgja i w grupie 4-ej: Anglja, Szwecja i Japonja. Polska w razie ewent. zajęcia drugiego miejsca w swej grupie zakwalifikowałaby się do II-ej rundy. Ogółem w turnieju hokejowym weźmie udział 15 państw.

Pozwolenia na broń.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, iż zostały załatwione wszystkie podania o przedłużenie ważności pozwoleń na broń, złożone do dnia 31.1. r.b. tych osób, których nazwiska zaczynają się od litery A.

Z uwagi na powyższe, wszyscy zainteresowani winni się zgłosić po odbiór pozwoleń z książeczkami wojskowemi i opłatami w dniu 6 lutego 1936. r.

WOŹNICE I STANGRECI ŻĄDAJĄ EGZAMINÓW JAZDY.

Zebrani w liczbie około tysiąca osób woźnice, stangreci oraz robotnicy zatrudnieni w przemyśle przewozowym Okręgu Łódzkiego zgromadzeni na Walnem Zebraniu Związku Zawodowego Stangretów i Woźniców Chrześć. Zjedn. Zaw., odbytem w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 34 uchwalili rezolucję, mocą której od czynników miarodajnych domagają się: 1) Wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy celem zatrudnienia wszystkich bezrobotnych. 2) Wprowadzenia większych kar na łamiących ustawodawstwo robotnicze, jak ustawy o czasie pracy urlopach itp. 3) Ogłoszenia ustawy o umowach zbiorowych, która zawierałaby przepisy, mocą których oporni zmuszani byliby do zawarcia umowy. 4) Znowelizowania ustawy drogowej w tym sensie, by woźnice i stangreci mocą rzepisów ustawowych poddawani byliby egzaminowi fachowemu, na podstawie którego otrzymaliby odpowiednie prawa jazdy. Żądanie to uzasadnia się tem, iż wobec pełnienia wymienionych obowiązków przez ludzi niewykwalifikowanych jest zagrożone bezpieczeństwo publiczne, a na czem również w wielkiej mierze cierpią ludzie wykwalifikowani w tym zawodzie.

ROZWÓJ ORGANIZACYJNY LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

W ostatnich dniach stan liczbowy Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej znacznie wzrósł dzięki powstaniu Oddziału LMK. przy Zjednoczonych Zakładach Scheibler i Grohman w Łodzi.

Wymieniony Oddział liczy w obecnej chwili ponad 3 tysiące członków, a ponieważ zapisy trwają w dalszym ciągu, należy się spodziewać, iż ilość członków wzrośnie do 4.000.

Wspaniały sukces organizacyjny jest wymownym przykładem przenikania haseł LMK do szerokich warstw naszego społeczeństwa

FESTIVAL TANECZNY W „CASINIE". „Kukaracza" i „Wesoła rozwódka".

„Wesoła rozwódka" — to świetna, pełna blasku i werwy komedja taneczno - muzyczna. Oryginalnie pomyślany scenarjusz, w którym główne role odtwarzają fenomenalni tancerze — Ginger Rogers i Fred Astaire. Akcja rozwija się w tańcu. Dominuje tu przedziwnie piękna harmonja tańca, a w niej — najdoskonalszy rytm. Dużo dowcipnych powikłań i zabawnych nieporozumień, zręcznie splecionych i rozwikłanych. Czołowa para jest wybornie zgrana i stańczona. Ewolucje taneczne są prawdziwą rewelacją. — Tłem do tańca Ginger Rogers i Freda Astaira jest rewja o prześlicznym układzie tanecznym i przebogatej wystawie.

Fred Astaire wydaje się fenomenalnem wprost ucieleśnieniem tańca nowoczesnego, opartego przedewszystkiem na rytmice. — Jego gra nóg, niesłychana zwinność i lekkość — stoją na wyżynach doskonałości. — Ginger Rogers, pełna wdzięku i prostoty, jest przytem bajecznie harmonijna i estetyczna w ruchach. Jej sylwetka to przedziwny fragment taneczny.

Kulminacyjnym punktem filmu jest „Continental" odtańczony przez Ginger Rogers i Freda Astaira wśród tłumu statystujących tancerzy i wspaniałej dekoracji.

„Kukaracza" — najpiękniejszy taniec Meksyku — to prawdziwy cud filmowy w naturalnych kolorach, pierwszy film w barwach systemu „Technicoolor".

KOMUNIKAT Oddziału Polskiego Biura Podróży „ORBIS"

w Łodzi, Piotrkowska 65 i 18.

tel. 101-01, 101-20 i 249-33

Kalendarzyk Turystyczny na luty:

W KRAJU

1—9 lutego Zjazd do Krynicy — pobyty ryczałtowe — atrakcje sportowe

10—20 lutego Zjazd do Worochty — pobyty ryczałtowe — atrakcje sportowe

19—28 lutego Kolejowy Raid Narciarski wzdłuż Karpat

Zjazd do Zakopanego na otwarcie Kolejki na Kasprowy.

Pociągi popularne Narciarskie.

Wycieczki weekendowe z większych miast.

ZAGRANICĘ

7—18 lutego Wycieczka Akademicka — na Olimpiadę zim. do Garmisch Parten

7—10 lutego Wycieczka do Rygi, ew. i do Tallina.

9 „ Wycieczka do Wiednia — z pobytem 4-dniowym, lub 14-dniowym.

14—28 lutego Wycieczka do Insbrucku na zawody F. I. S. i do Garmisch na finały olimpijskie.

16—25 „ Wycieczka na Targi Brytyjskie do Londynu i Birmingham.

19—24 „ Wycieczka do Bańskiej Bystrycy na Makkabiadę Zimową.

20—27 „ „ na Karnawał do Budapesztu

20.II.—9.III. „ do Hiszpanji i na Majorkę.

28.II.—15.III. „ do Hofgastein i Zell am See

5, 12, 19, 26 Wycieczki lotnicze do Berlina.

Co tydzień Przejazdy Grupowe do Palestyny

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Trafika pani generałowej

Teatr Popularny (ul. Ogrodowa 18) — Kobieta i jej tyran

Amor — 1) Tajemnica dżungli; 2) 3 i 4 serja Elmo Lincoln

Adria — Kochaj tylko mnie

Casino — Wesoła rozwódka

Corso — Na dnie oceanu 2) Wielki gracz

Czary — Władca miljonów

Europa — Dodek na froncie

Grand-Kino — Poznali się w Monte Carlo

JAK — na scenie: Dziewczęta w koszarach; na ekranie: Książe Arkadji

Metro — Kochaj tylko mnie

Mimoza — na scenie: To wszystko dla was; na ekranie: Niebezpieczny flirt

Przedwiośnie — Epizod

Palace — Kwiat Hawai

Rakieta — Dziewczę z Budapesztu

Rialto — Becky Sharp

Sztuka — Melodja wielkiego miasta

Zachęta — 1) Wesoła Zuzanna; 2) Żona za tysiąc rubli

WYSTAWY.

Wystawa Plastyków Polskich — Piotrkowska 150

WINSZUJEMY

Jutro: Dorocie.

Wschód słońca 7,08

Zachód słońca 16,30

Długość dnia 9,22

Przybyło dnia 1.45

Tydzień 6.

Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.

NOWY JORK: loco 11.60, luty 11.25, marzec 11.10—11.11, kwiecień 10.97

LIVERPOOL: loco 6.09, luty 5.84, marzec 5.82, kwiecień 5.79

Egipska: loco 9.52, marzec 8.94, maj 8.67, lipiec 8.48

BREMA: loco 13.76, marzec 12.34, maj 12.25, lipiec 12.13

Waluty, dewizy i akcje

Londyn zwyżkuje.

Kursy dewiz europejskich kształtowały się niejednolicie, przebieg zebrania był dość ożywiony. Najbardziej stosunkowo wyróżniła się dewiza angielska, która w porównaniu do oficjalnych notowań z dnia poprzedniego zwyżkowała o 6 gr. na funcie. Pozatem dewiza na Oslo zyskała 35 gr na 100 koronach, Praga 1 gr na 100 kor. cz., Sztokholm 20 gr na 100 kor.szw. oraz Zurych 20 gr na 100 frankach.

Bruksela, Berlin, Amsterdam, Paryż i Madryt odchyleń kursowych nie wykazały zupełnie.

Nowy Jork — kabel był tańszy o ćwierć grosza na dolarze.

Poprawa kursów papierów państwowych.

Obroty papierami państwowemi były dość żywe, ogólne usposobienie było mocniejsze.

Papiery procentowe.

Dolarowa 52.50, Konwersyjna 1924 r. 59.25, Kolejowa 1926 r. 56.00, Dolarowa 1919 r. 76.50, Stabilizacyjna 1927 r. 63.00, 7% Państw. B-ku Roln. 83.25, 8% Państw. B-ku Roln. 94.00, 7% BGK 83.25, 8% BGK 94.00, 7% Obl. Kom. BGK 83.25. 8% Obl. Kom. BKG 94.00, 5½% BGK 1 i 2—7 em. 81.00., 5½% Obl. Kom. BGK 1, 2-3 i 3 N em. 81.00, Ziemskie w Warszawie 5 serji 46.50, m. Warszawy 1933 r. 54.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8 i 9 emisji 55.00, m. Łodzi 1933 r. 48.50, m. Siedlec 28.50

Akcje — utrzymane.

Zebranie giełdy akcyjnej cechował nastrój spokojny, utrzymany, przedmiotem tranzakcyj kwalifikujących się do notowań urzędowych było pięć gatunków papierów dywidendowych.

Bank Polski 97.50. Cukier 33.00, Węgiel 12.50. Ostrowiec s. B. 18.50, Starachowice 33.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 5. 2. — Na giełdzie zbożowo - towarowej w Warszawie żadnych zmian nie zanotowano. Ogólny obrót wyniósł 1729 tonn, w tem żyta 199 t. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 5. 2. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny tranzakcyjne: nienotowane.

Ceny orjentacyjne żyto 12.00 — 12.25 pszenica 18.00 — 18.25, mąka żytnia I gat. wyciągowa 0-30% 18.75 — 19.00, mąka żytnia I gat. 0-45% 18.50 — 18.75. mąka pszenna I gat. lit. A 0-20% 30.50 — 32.25

DR. MED.

H. LUBICZ

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

CEGIELNIANA 7. Tel. 141-32

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.

W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Lecznica „OMEGA"

Główna 9, telefon 142-42.

Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach

Gabinet Dentystyczny

Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen lampa kwarcowa, djatermja i t. d.

PORADA 3 zł.

Dr. HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro, tel. 262-98.

od 4 — 11 i od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 9 — 12.30 popł.

DR. MED.

NIEWIAŻSKI

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

ANDRZEJA 5, telefon 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 pp.

Dr. HELLER

Spec. chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych i skórnych

TRAUGUTTA 8. tel. 179-89

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.

W niedz. i święta 10—12. pp.

Lekarz-dentysta

S. BERGMAN

przeprowadziła się na

Al. Kościuszki 39, tel. 148-24

przyjmuje od 10—1 i od 4-7.

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcja, obuwie, bielizna manufaktura, firanki, Chari, Piotrkowska 37 w podwórzu.

NIKLOWANIE, srebrzenie, złocenie powlekanie miedzią wykonuje pierwszorzędnie firma Famak, właść. E. i E. Kummer Łódź, Wigury 7 (Pusta). Tel. 150-72.

ZOFJA Wojkowska, ul. Gęsia 3. zgubiła legitymację zapomogową, wyd. w Łodzi.

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej. Do odebrania za zwrotem kosztów. Kilińskiego 195 Szymczak.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa szczawiowa. Zrazy zawijane z kaszą tatarczaną. Kompot z suszonych śliwek

Dzieje sztuki kulinarnej.

KARZEŁ W PASZTECIE.

Wspaniałe uczty możnowładców.

Sztuka kulinarna sięga zamierzchłych czasów i tak starą jest nieomal, jak starym jest świat. Kwitła ona już w starożytnym Egipcie za czasów faraonów.

Herodot, pisarz grecki, wspomina o sympozjonach, urządzanych w Atenach i w Koryncie. Kleopatra podejmowała wspaniałą ucztą Antonjusza, a na jej zakończenie podała Antonjuszowi czarę z winem. w którą

wrzuciła cudną perłę.

Salomon wyprawił wspaniałą biesiadę na cześć przybyłej w gościnę do niego królowej Saby.

Z ucztą tą wiąże się piękna legenda. Oto, gdy królowa oświadczyła, że musi już odjeżdżać, Salomon odrzekł, że zgodzi się na jej odjazd, o ile królowa nie zapragnie tego, co on uważa w swym kraju za najdroższe. Potrawy podawane podczas uczty zaprawione były ostremi przyprawami z różnych korzeni. Znużona długotrwałą ucztą królowa udała się na spoczynek. Wkrótce jednak uczuła silne pragnienie, posłała przeto jedną ze służebnych nubijek, aby zaczerpnęła wody z bijącej obok w ogrodach fontanny. Oczywista rzecz, że dostrzegła to straż i doniosła Salomonowi. Na drugi dzień gdy królowa powtórzyła swój zamiar odjazdu, Salomon oświadczył, że królowa nie dotrzymała swej obietnicy, gdyż w nocy piła wodę— rzecz najdroższą w Palestynie, kraju ubogim w ten trunek. Królowa pozostała jeszcze pewien czas w gościnie u Salomona. a owocem tego przedłużenia pobytu był syn protoplasta obecnych władców Etjopji.

Rzymianie doprowadzili sztukę kulinarną

do wysokiego kunsztu:

celował w tem szczególniej Lukullus. Rzym ówczesna metropolja świata, ściągał do siebie z najdalszych krańców imperjum z północy i południa wszystkie bogactwa płodów ziemi i morza. Wyrafinowani patrycjusze silili się na wymyślanie coraz to oryginalniejszych potraw. Spożywano zupę, ugotowaną ze 100 wołów w proporcji na dziesięciu biesiadników. Delektowano się językami słowiczemi, a wszystko zapijano złotistym falernem, pieniącym się w kunsztownie rzeźbionych krużach.

W okresie odrodzenia słynęła ze sztuki kulinarnej kuchnia Medyceuszów.

W nowszych czasach zasłynęła ze swej sztuki kulinarnej Francja, Abbe Margon, który regentowi Filipowi Orleańskiemu od dał był wielkie usługi polityczne i nagrodzony za to został sumą 30 tys. franków, sumą na owe czasy niesłychanie wielką, urządził wspaniałą biesiadę, nazwaną przezeń „ucztą Trimalchiona" na wzór tej, jaką Petroniusz Arbiter opisuje w „Satirico'ie".

W uczcie tej wzięli udział najwybitniejsi mieszkańcy Paryża z regentem na czele. Wśród mnóstwa podanych potraw były np. takie, jak kiełbaski

z syryjskich śliwek i granatów,

jaja pawie, specjalnie przyrządzone i szereg innych nieznanych zwykłym śmiertelnikom przysmaków. A i tutaj wszystko zapijano stuletnim falernem.

Różne narody mają różne swoje ulubione potrawy. Chińczycy uważają za smakołyk przegniłe jaja kurze, przechowywane przez kilka lat w ziemi oraz specjalnie przyrządzone gniazda pewnego gatunku jaskółki „salangany". Z płetw rekina Chińczycy gotują zupę. Dla samojeda największym smakołykiem jest tłuszcz, wytopiony z foki i tran rybi. Narodową potrawą włoską jest „polenta" i „spaghetti". Rumuni mają swoją mamałygę, sporządzoną z mąki kukurydzy. Węgrzy przepadają za gulaszem z papryką. Narody muzułmańskie słyną z potraw, przyrządzanych z baraniny, jak piław i szaszłyk, oraz pieczeni ze źrebięcia, stanowiącej przysmak Kirgizów i Turkmenów. W Rosji popularną potrawą jest ucha— zupa rybna, bliny z mąki gryczanej z wykwintnym dodatkiem— kawiorem oraz cielęciną z cieląt przez trzy miesiące pojonych wyłącznie mlekiem i surowemi jajami, (co praktykowane było za czasów carskich). Narodowemi wreszcie potrawami polskiemi są: bigos, zrazy z kaszą i kołduny, głównie znane na Litwie.

Oczywiście, każdy naród ma też swój ulubiony trunek. Dlatego też zapewne wyraził o tem sąd swój p. Zagłoba, kiedy mówił że „inne nacje mają też podne trunki, ale niemasz napitku ponad miód, jeno, że inna krew się po nim burzy, a tylko szlachecka krew, tym trunkiem podlana, stanowi ów likwor wyborny, który fantazji myślom, a wigoru kościom dodaje".

Niejednokrotnie w dawnych czasach zdobywali się możnowładcy na fantastyczne pomysły w zakresie sztuki kulinarnej. W r. 1568 na uczcie weselnej z racji zaślubin Wilhelma Bawarskiego z ks. Renatą Lotaryńską podany był w pasztecie cały rynsztunek ze sztandarem kawaleryjskim, pod którym

schował się karzełek.

Gdy zdjęto przykrycie z tego pasztetu- olbrzyma, karzełek wyskoczył zeń i, złożywszy dworski ukłon nowożeńcom, zaśpiewał okolicznościową piosenkę. Dodać jeszcze należy, że w tym pasztecie zmieściło się poza tem 40 różnych potraw.

Niemniejszą wystawnością słynęły uczty, urządzane przez możnych panów polskich. Jerzy Ossoliński, który przy swym wjeździe do Rzymu w charakterze posła olśnił przepychem cały lud włoski, urządzał w Rzymie wystawne uczty, na których częstym gościem bywał papież Urban VIII.

Podobną ucztę wydał na cześć króla Stanisława Augusta książę Karol Radziwiłł Panie Kochanku, podejmując monarchę u siebie na zamku w Nieświeżu.

—oo—

KOLEJ DŻIBUTTI-ADDIS ABEBA.

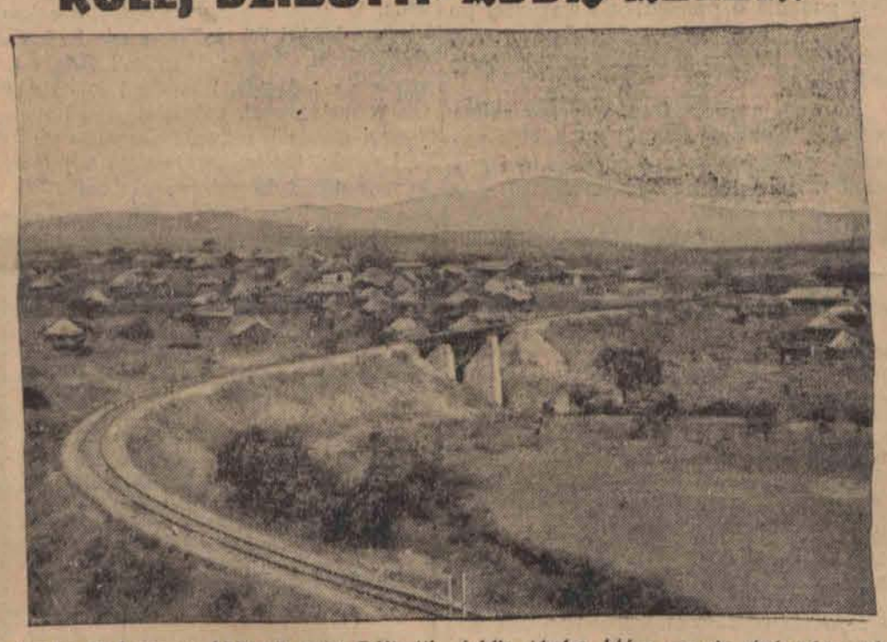

Stacja Hadama w Abisynji koło Dżibutti—Addis Abeba, która ma się stać celem włoskiego ataku lotniczego.

Gołębie na lekcji rachunków

KARMIENIE PTAKÓW NA KOMENDĘ.

W rozmaitych instytucjach badawczych, w schroniskach dla zwierząt, w pracowniach naukowych, przeprowadza się oddawna badania, które mają na celu stwierdzenie zdolności intelektualnych zwierząt.

W Koenigsbergu prowadzi od niedawna specjalnie ciekawe badania prof. Koehler, który interesuje się specjalnie

zdolnościami matematycznemi gołębi

Profesor Koehler ma do swej dyspozycji trzysta gołębi. Pierwsza serja jego doświadczeń polega na tem, że chciał nauczyć gołębie odróżniania większej ilości przedmiotów od małej ilości tych samych przedmiotów. Uczony niemiecki przerobił z gołębiami kilkaset doświadczeń, aż wreszcie ptaki nauczyły się odróżniać dwa ziarnka od jednego. To było pierwsze zwycięstwo prof. Koehlera.

Potem przyszły inne. Gołębie umiały już odróżnić dwa ziarnka od trzech, trzy od czterech, cztery od pięciu i tak dalej wgórę aż... do dziesięciu. Tu powiedziały — stop.

Ich zdolności umysłowe nie umiały sobie z większą ilością ziarn poradzić.

Drugie doświadczenie, znacznie ciekawsze, dowiodło, zdaniem uczonego niemieckiego, że gołębie

można nauczyć liczyć.

Profesor Koehler wytrseował swoje gołębie w ten sposób, że zjadały one usypane na poszczególne kupki ziarno w pewnej kolejności, więc najpierw porcję złożoną z jednego potem z dwu, trzech, czterech... dziesięciu ziaren.

Żeby przekonać się, że gołębie nie wykonują swego „zadania" tylko mechanicznie, ale że naprawdę liczą i zdają sobie dokładnie z tego sprawę, co robią, kazał im profesor Koehler jeść ziarna „na wyrywki".

— Teraz zjedz dwa ziarna, teraz siedem, teraz pięć! — mówił do swoich skrzydlatych uczniów i gołębie z doskonałą pewnością siebie i doskonałą umiejętnością liczenia, oczywiście znowu w granicach od jednego do dziesięciu, spełniły wydane im rozkazy.

A więc gołębie liczą!

Tak twierdzi przynajmniej z całą stanowczością niemiecki uczony, prof. Koehler.

GUMOWY... SAMOLOT

dla szerokich mas.

Niema chyba drugiej dziedziny techniki, którąby poszczycić się mogła tylu nowościami i wynalazkami, co lotnictwo. Jeżeli się zważy, jak olbrzymiego rozwoju doznało lotnictwo w ostatnich 25 latach, zrozumie się należycie nadzwyczajne wysiłki ludzkiej wynalazczości.

Świeżo donoszą z Moskwy o nowym wynalazku w tej dziedzinie. Są nim samoloty z gumy. Chodzi tutaj o nieznaną narazie kompozycję gumy, która być może spowoduje przewrót w konstrukcji samolotów. Cały kadłub oraz skrzydła tego nowego typu samolotu jednopłatowego składają się wyłącznie

z materjału gumowego.

Skrzydła podzielone są na komory, napełnione powietrzem, przyczem uzupełnienie zapasu powietrza odbywa się łatwo i wygodnie zapomocą zwykłej pompy ręcznej. Jedynie konstrukcje dla motoru i steru wykonane są ze stałego materjału, wszystko inne jest z gumy.

Siła nośności tego nowego samolotu wynosi 160 kg. jego szybkość maksymalna, którą osiąga zapomocą silnika 20-konnego dochodzi do 120 km. na godzinę. Zasadniczą własnością nowego samolotu jest zapewne fakt, że ogólna jego waga bez motoru wynosi tylko 80 kg. i że koszta produkcji

są bardzo niskie

O ile nowy samolot odpowiadać będzie w praktyce pokładanym w nim oczekiwaniom, stać się on może owym oddawna upragnionym „samolotem ludowym".

Maksymy króla Jerzego V

na ścianach gabinetu.

Na ścianach gabinetu pracy zmarłego króla Jerzego V w pałacu Buckinghamskim wywieszone są następujące maksymy:

„Naucz mnie przestrzegać zasad gry"

„Naucz mnie odróżniać uczuciowość od sentymentalizmu; cenić jedną, pogardzać drugim".

„Jeśli mam cierpieć, pozwól, bym był jak rasowe zwierzę, które się kryje by cierpieć w samotności".

„Naucz mnie wygrywać, jeśli można. Jeśli nie można, naucz mnie przedewszystkiem być dobrym zwyciężonym".

„Naucz mnie nie wygłaszać, ani nie przyjmować tanich pochwał".

PODSŁUCHANE

CO STRASZNIEJSZE?

— Jakie to musi być straszne, gdy primadonna opery spostrzeże nagle, że niema już głosu.

— Tak, ale jeszcze straszniejsze jest, jak tego nie spostrzeże.

SŁUSZNIE.

— Wyjm ręce z kieszeni. Czy ci marzną?

—Nie mamo.

— To poco je trzymasz w kieszeni.

— Bo jeżeli je wyjmę, to będą marzły.

W RESTAURACJI.

— Panie starszy, proszę mi dać kawę bez ciastek.

— Niestety ciastek nie mamy. Ale może szanowny pan weźmie kawy bez bułeczek z masłem?

—:—

38

WITOLD POPRZĘCKI

ZŁA DROGA

Powieść kryminalna.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Pod koła autobusu rzuciła się dziewczyna uliczna Uratowano ją w ostatniej chwili. Jeden z przechodniów p. Dahowski zabrał ją do domu.

* * *

Zapadła cisza, która zrzadka przerywał dźwięk klaksonów, dochodzących z ulicy, miarowy stukot maszyny do szycia z przeciwległego okna mansardy, przeciągłe buczenie tramwajów zdaleka i... mocne, uporczywe bicie serca kobiety, wpatrzonej z wysokości pięciu pięter w bruk podwórza

Koniec sielanki...

Teraz pojęła, że bezpowrotnie minęły dni szczęśliwego pobytu w zacisznem miejscu, że profesor już nigdy nie pogładzi ręką jej włosów, że nigdy nie posłyszy tego miłego głosu najlepszego z ludzi. Wyrwał ją sprzed kół autobusu, dał jej ciepły kąt, podzielił się własnym kawałkiem chleba i traktował ją, jak gościa...

Zimna otchłań podwórka zaczęła ją ciągnąć, jak magnes.

— Jeden krok — przebiegło jej przez myśl — i koniec. Już nie będzie się o nic martwić, nic jej nie będzie obchodzić. Ot! Ludzie zejdą się nad rozbitem ciałem, powiedzą kilka obelżywych słów i — to wszystko. Może tylko policja się będzie dopytywać pilniej, niż zwykle. Może wiadomość o tem wszystkiem zajdzie w wiklinv nad Wisłe... Ale nic więcej. Na tem się skończy i nie będzie przed profesorem tłumaczyć się, że przecież ona tu nic nie winna.

Ta myśl zaczęła być dla niej ulgą.

Nie spostrzegła się nawet, że już za daleko wysunęła się w kierunku podwórza.

Już nie krok ale kilka centymetrów wystarczyłoby, żeby się przechylić i... runąć wdół, gdzie w szarym asfalcie podwórza czekało ostateczne ukojenie.

Nagle wzdrygnęła się.

Na myśl o samobójstwie zrobiło się jej przeraźliwie zimno.

Zrobiło jej się zimno tem bardziej, że dopiero teraz zauważyła, jak jest ubrana. Wybiegła z mieszkania tak, jak stała, w jednej sukience i... w rannych pantoflach na nogach.

A słońce chyliło się już ku zachodowi.. Krótki dzień jesienny kończył się i nadchodziła długa, zimna noc. Z nią perspektywa noclegu na ławkach w alei, w wiklinach nad Wisłą, czy też u chudego Szmula pod „Cyrkiem".

W wiklinach?! Za nic!

— Choćby miała zdechnąć, to tam nie wrócę!

Jednakże to mocne postanowienie było w gruncie rzeczy niczem. Nie wróci tam, to co ma ze sobą zrobić. Przecież nie wróci i tu, bo nie ma poco wrócić. Gdyby nawet miała klucze i dostała się do wnętrza — na nic się to nie zda. Zabiłyby ją wspomnienia, wiejące w tem mieszkaniu z każdego kąta, wszystkie szczęśliwe dni, ile ich w tem zaciszu przeżyła, opadłyby ją teraz jak zmora a w ich żelaznym uścisku konałaby powolnie.

Nie! Tu wrócić nie może.

Jednakże opanowała ją szalona nie do przezwyciężenia chęć żeby choć jeszcze jeden raz zobaczyć to zaciszne mieszkanko, zobaczyć i odejść, aby więcej nie wrócić.

Wolnym, cichym krokiem zeszła nadół.

Jednakże u drzwi mieszkania profesora spotkało ją rozczarowanie, które zresztą odrazu podniosło jej włosy na głowie.

Oto mieszkanie było opieczętowane. Na dziurce od klucza naklejona była ogromna pieczęć lakowa z wymownym napisem: „Urząd śledczy, rewir X".

Jeśli do tej chwili jej strach był zwykłym strachem ludzkim, to po przeczytaniu napisu na pieczęci ogarnęło ją przerażenie, jakie zapewne odczuwa zając, gdy tuż nad sobą usłyszy gwizd śrutu.

Momentalnie odwróciła się od drzwi i zbiegła ze schodów. Dopiero na dole orjentowała się, że biegnie zbyt głośno i w drzwiach na podwórze stanęła.

Rozdział XXV.

KTO JA JESTEM...?

Przesycony chloroformem pokój zaczął się powoli obracać dookoła jednego punktu. Tym punktem był nikłowy żyrandol z metalowemi abażurami. Żyrandol wisiał nieruchomo ale sufit, na którym migotały jakieś tęczowe światła — kręcił się.

— Aha! — pomyślał Stefan. — Widocznie tu właśnie jest koniec osi ziemskiej. Ale, jeżeli tak — to ziemia kręci się zbyt szybko. ..Cały obrót powinien trwać conajmniej dwadzieścia cztery godziny, a tymczasem...

Tymczasem poczuł, że łóżko zaczyna się pod nim kołysać, ale tak jakoś dziwnie... On sam był w miejscu, unieruchomiony, a łóżko niesamowite jakieś ruchy wykonywało pod nim.

Jednocześnie usłyszał obok głos:

— Światło może zostać, ale niech mu w oczy nie świeci. I zielona umbra...

Zielona umbra.., Gdzie on słyszał to słowo? Zielona umbra? Aha! Zielona umbra, bo przecież zielone oczy... Nie! Nie! Nie! Poco zielone...!

— O! Znowu majaczy. Niech pani uważa, żeby mu w oczy nie świeciło...

Pokój zaczął się kręcić w drugą stronę. I zpowrotem. Tym razem jednak szybciej. — Coś tak, jak w drobną kaszkę ale to było przecież bardzo dawno. Skąd teraz!? Teraz jestem dorosły... nauczyciel etyki... i skąd drobna kaszka?

— Nauczyciel etyki... Nie, to nieprawda. Ja przecież nie jestem nauczycielem etyki... Ale kto ja jestem? Kto ja jestem...? Aha! ja jestem pewnie ta dziewczyna z ulicy...

— Nie! Ja jestem łotr! Łotrze! oszukałeś mnie!

Łóżko przestało się kręcić.

Pokój także stanął w miejscu. W tejże chwili jednak łóżko zaczęło się zapadać coraz głębiej i głębiej... razem z leżącym.

* * *

Gdy odzyskał przytomność, po raz pierwszy uderzyło go w oczy jaskrawe światło tak silne, że je spowrotem przymknął. Dopiero po chwili, gdy otworzył oczy po raz drugi — zorjentował się, że to tylko zwykłe światło pogodnego dnia takie mu się wydaje jaskrawe.

Jednocześnie poczuł jakiś szum w głowie.

(d. c. n.)

Redaktor naczelny: Franciszek Probsć.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2)

Za redakcje odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski